KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Grudnia.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1830.

№ 327.

WSPOMNIENIA.
Zgon Prymasa Woronicza 1829.

Gdy krytyczne dzisiejsze położenie *nasze* wymaga iak największej we wszystkim *Energji* i pośpiechu, gdy wszystko co tylko Działania tamować może, fatalnym Rzeczy powszechnej staćby się mogło; nie z ambicji, i chciwości władzy, bo te dalekie *odemnie*, ale z względu na okoliczności, idąc nadto przykładem Rzymian, którzy w niebezpieczeństwie *Ojczyzny* Dyktatorowi iednemu powierzali najwyższą *Władzę*, *Ja* dziś *wam Polacy*, *wam* mężne *Rycerstwo* Polskie, *oświadczam*, iż na dni krótkie, to iest do zebrania się *Izb* Sejmowych; biorę na *Siebie Urząd Dyktatora*; za otworzeniem zaś *Sejmu*, *Urząd* Ten wręce onego złożę. Wierzcie mi *Rodacy* iż władzy tej iedynie na dobro wasze użyię. NIECH ŻYIE OJCZYZNA! *Dyktator* Chłopicki.

Warszawa d. 5 Grudnia 1830 r. — Dyktator wczoraj o godzi: w pół do 4 z południa objąwszy to dostoieństwo udał się konno na pole *Marsowe*, na którem stały wszystkie wojska obecne w Warszawie, tudzież Gwardje narodowe. Dyktator przemówił do Rycerstwa które z obywatelskim zapałem powitało tego w którym teraz pokłada całą nadzieię ocalenia Ojczyzny. Dzień wczorajszy policzyć należy do najpiękniejszych dla *Polski*.

Obie Izby Sejmowe są zwołane na dzień 18 b. m.

Rząd Tymczasowy powołał w dniu 4 b. m. Jenerała *Wojczyńskiego* na Naczelnika Straży Bezpieczeństwa w całym kraiu. — R. T. ustanowił Organizatorem powstania w Obwodach Prasnyskim, Ostrołęckim i Pułtuskim Pułkownika *Mieszkowskiego*. — R. T. oświadczył podziękowanie Szkole Wojskowej i Akademickiej za okazaną gorliwość w czasie pamiętnego na zawsze powstania z dnia 29 na 30 Listop: r. b. — R. T. wydał polecenie Pułkownikowi *Strzyzowskiemu* formowania powsta. w Wdztwie Podlaskiem. — R. T. upoważnił PP. *Kunatta* i *Żabę* Setników, do udania się w Wdztwo Augustowskie celem zaięcia się tamże organizacją straż bezpieczeństwa. — R. T. mianował Jenerała piechoty Jzydora *Krasińskiego* zastępcą Ministra wojny. — R. T. polecił Ministrowi spraw wewnę: zniesienie całej Policji sekretnej. — R. T. wezwał Kommissje Wdzkie o urządzenie zakładów z Żołnierzy dymmissjonowanych, uzbroienie i żywienie takowych. — Wojsko nasze zaopatrzone zostanie w odzież zimową. — Szkoła żołnierzy Rossyjskich urządzoną zostanie na nowo pod innym Kommendantem. — R. T. mianował Jenerała *Sałackiego* Dyrektorem składu materjałów artylleryjcznych. — Maurycy *Mochnacki* napisał usprawiedliwienie z uczynionego mu zarzutu iakoby on stał się powodem nagłej i niebespiecznej słabości, Naczelnego Wodza *Chłopickiego*. — *Modlin* znajduie się w mocy Wojska Polskiego; są w nim ogromne zapasy amunicji. — W *Kaliskiem* wybuchnęło powstanie. Kozacy złożyli broń natychmiast. — Konsul Francuzki w *Warszawie* wywiesił trójkolorową chorągiew. — Hrabia *Działyński* przybył do Warszawy z Poznania.

Rząd Tymczasowy. Królestwa Polskiego. Żołnierze i Officerowie! Wybiła iuż godzina,

w której męztwa Waszego Ojczyzna zaczyna potrzebować. Sławę imienia Polskiego, wielu z pomiędzy Was, po różnych rozkrzewiło krainach. Ci którym dotąd wiek ich nie we wspomnienia ale w nadzieię tylko bogatymi byc dozwolił, piękne zaiste maią pole ziszczenia tych nadziei. Na Was Rycerze, Polska z ufnością się ogląda. Rząd tymczasowy tłumaczem życzeń Jej będący, w przekonaniu, że iedność i porządek, mogą tylko losy Nasze ustalić, nie może Was dosyć do subordynacji, duszą wszelkich poruszeń Wojskowych będącej zachęcać. Niech posłuszeństwo najniższego, a wszystkich Naczelnemu Wodzowi, iak najściślej zachowanem będzie. Bez tego bowiem żadnej pomyślności ale nierządu, i tuż za nim postępuiącego zniszczenia spodziewać się tylko możemy. Złożcie wraz z Nami na Ołtarzu Ojczyzny wszystkie usiłowania Wasze. Niech wszelkie nieporozumienia i osobiste widoki, ieżeliby uczucia te mogły Was ieszcze zajmować, ustąpią przed dążeniem do ogólnego dobra. Sława woienna Dowódzcy Waszego, szlachetne Jego zapomnienie o wszystkiem, co się do czego innego, iak do dobra Ojczyzny ściąga; wreszcie, stwierdzone dzieiami piękne przykłady tylu cnót, żołnierzowi Polskiemu wrodzonych, niechaj Wam będą i teraz przewodnią. Niech żyie Wojsko Polskie! Niech żyie Polska! — W Warszawie dnia 4 Grudnia 1830 roku. — Prezyduiący Senator Woiewoda (podpisano) X. Adam *Czartoryski*, *Kochanowski*, *Hr. Pac*, *Dembowski*, *Niemcewicz*, *Lelewel*, *Wład: Hr. Ostrowski.*

Gwardja Akademicka do Naczelnika Najwyższej siły Zbrojnej Narodowej Jenerała Józefa CHŁOPICKIEGO. Akademja nie iest w stanie wyrazić swego przerazenia i boleści, z okropnej wiadomości, że zagorzali fakcjoniści ośmielili się obrazić ukochanego od narodu męża, iedyną naszego ocalenia nadzieię. Akademja utopi oręż w piersiach każdego zuchwalca który się poważy ubliżyć Najwaleczniejszemu z walecznych. *Jenerale*! Przebacz błędy kilku szaleńców. Nie opuścisz Ojczyzny nad przepaścią. Koniec Twoiego wielkiego życia połączy się z wielkiemi przeznaczeniami Narodu. Piersi Akademickiej młodzieży są tarczą Twoią. Rozrządzaj życiem naszem. O iedną ieszcze łaskę błagamy. Dozwol iednemu oddziałowi naszemu, połączyć się ze strażą Twoiej świętej osoby. Potwory terroryzmu wznoszące głowę zuchwałą, padną pod naszym orężem. *Jenerale!* ocal ojczyznę! Obyśmy miłością naszą wyrównali cnotom i poświęceniu Twoiemu!— *Edward Scibor Rylski Dow: Kom: 6tej. Jakob Szymański Zast: Dow: Kom: 2ej. Stanisław Brun Zast: Dow: Kom: 10ej. Szotki Franciszek Zastę: Dow: Kom: 1ej. Jozefowicz Wiktor Dow: Kom: 7ej. Jezierski Jan Dow: Komp: Sztandarowej. Kowalewski Dow: Kom: 8mej. Nawrocki Dow: Kom: 4ej. Rupniewski Nikodem Dow: Kom: 7mej. Marcelli Cygański Do: Kom: 13ej. Wejsschoff Zast: Dow: Komp: 9ej. Przewodowski Józef Dow: Kom: 11ej. Tomasz Dziekoński Rektor Szkoły Woiewo: pedag: na Lesznie Zast Kom: 12ej.*

Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego. Gdy oddalenie się od Stolicy Wojsk Rossyjskich, i codzienne powiększenie się sił zbrojnych Narodowych już nam spokojność i bezpieczeństwo zapewniaią, gdy przyszedł czas, by każdy spokojny Obywatel do swych zatrudnień i zwykłego trybu życia powrócił, Rząd Tymczasowy podziękowawszy Imieniem Ojczyzny wszystkim Mieszkańcom Warszawy, za ich trudy, prace i Obywatelskie poświęcenie się w czasie ciężkiej przygody; Stanowi: Art. 1.

Obywatele do Gwardyj Narodowej nie należący, wziętą na chwilową potrzebę broń z Arsenału, do tegoż Arsenału złożyć, i wszyscy do właściwych zatrudnień powrócić zechcą. Art. 2. Wszystkie Kościoły iak zwykle do służby BOŻEJ będą otwarte. Art. 3. Pragnąc by dłuższej nie było przerwy, w udzielaniu sprawiedliwości, wszelkie Sądy z d. 8 b. m. otwarte zostaną. Art. 4. Składaiąc dzięki Młodzieży Akademickiej za gorliwość, odwagę, wytrwałość i szlachetność z którą broniła osób i własności Obywatelskich; pragnąc oraz, by młodzież ucząca się w Szkołach zwłaszcza pomniejszych, to iest Wojewódzkich i Wydziałowych, iako niebędąca ieszcze przez wiek swóy, w stanie służenia pod bronią, nie przerywała, biegu tak potrzebnych iej nauk; Rząd stanowi: że młódź ta, Szkół Wojewódzkich i innych mniejszych, zechce do szkół swych powrócić; nauczyciele zaś godzin zwyczajnych pilnować bądą. Prezyduiący Senator Woiewoda (podpisano) X. A. *Czartoryski*. W Warszawie dnia 4 Grudnia 1830 roku.

Dnia 3 b. m. przysłani zostali w Deputacji od wojska Polskiego stoiącego obozem koło rogatek Mokotowskich, Jenerał *Milberg* i Podpułkownik Gwardji *Wyleżyński*, do Naczelnika Siły Narodowej Jenerała Chłopickiego, oświadczaiąc Mu, iż zradością pragną się łączyć do sprawy narodowej i pytaiąc się o iego rozkazy. Podpułkownik *Wyleżyński* zostaie przy boku czcigodnego Jenerała Chłopickiego, a Jenerał *Milberg*, iego dawny Adjutant w wyprawach Hiszpań: i Rossyj: objął czynność stosowną do swego stopnia przy Sztabie Jlnym.

Chorągiew *Legjonów* ma pozostać przy pułku 5tym piechoty linjowej którego oddział odznaczył się walecznością w d. 29 i 30 z. m.— Wódz Naczelny *Chłopicki* Szpadę swoią wsławioną w tak wielu walkach, oddał na pamiątkę Szkole Podchorążych piechoty. Ten drogi upominek godnym iest nieustraszonej odwagi młodych Rycerzy. — X. *Dil* dla straży złożonej z Akademików na Lesznie, ofiarował ciepłe mieszkanie. Cukiernia *Juwenowej* dostarczała chętnie zasiłków, niechcąc przyiąć zapłaty.— Dowiedziano się teraz z zabranych papierów policji tajnej, że czereda Szpiegów nie tylko donosiła o zdaniach, mowach, lecz nawet o miłostkach, romansach etc. Na zrujnowanem mieszkaniu *Makrota* pozostaie napis *Nagroda Szpiegom*. Było ich 5,000! utrzymanie ich kosztowało dziennie 6,000 złotych.

Dla Wdów i Sierot po poległych naszych Rodakach w nocy z d. 29 na 30 zesz: miesiąca przysłano z Prowincji zł. 500. Niech BÓG nadgrodzi za ten pierwszy dar prawdziwie Obywatelski. Piękny to początek, wróży pomyślność.

Onegdaj zostawiwszy w największym smutku familją i przyiaciół, rozstała się z tym światem Pani Tekla *Bromirska*, zrodzona z *Sieraszewskiego Kasztelana Kaliskiego*, i Hra: *Sołtykowej*, żałobne Nabożeństwo iutro się odbędzie w Kościele OO. Kapucynów.

Niepodobna opisać zapału iaki panował wczoraj w Teatrze Narodowym. Znajdowało się widzów 1400. Przed rozpoczęciem widowiska żądano słyszeć Tańca Polskiego *Kościuszki*, Mazura *Dąbrowskiego* i Marsza Xięcia *Józefa*. Wszyscy obecni wydawali radosne okrzyki. W końcu tyle pamiętnej Opery *Krakowiaki*, śpiewano nowe strofy, kilka umieszczamy.

Basia.

Pobiegłeś mój Stachu luby
Na walki na znoie,
Aby wyrwać mię od zguby
Zniszczyć niepokoie.
Otrzymuiem dziś zwycięztwo
Walcząc za swobodę,

Za szlachetną śmiałość, męztwo
Przyjm serce w nagrodę.
Stach.
Bracia! za wolność, swobody,
Pójdziem na bój krwawy,
Do wygranej trzeba zgody
A męztwa go sławy,
Jedność, ufność, zgoda święta
To są zbawcy nasze:
Z niemi intryg zerwą pęta
Sławiańskie pałasze.
Goral.
Słychać ze wy Krakowianie
Ku Ojcyzny chwale,
Rusacie wej na powstanie;
Więc z wami Gorale.
Wisła tylko nas rozdziela
Lec serce złączone,
Polak ma w nas przyiaciela
Na wspólną obronę.
Student.
Żem Akademik, ma chluba!
Mężna młodzież nasza,
Gdy wzywa Ojczyzna luba
Wszyscy do Pałasza.
Niech dobra sprawa powstanie
To nasz cel iedyny;
Łączcie się z nami Słowianie
Od Odry do Dzwiny.
Organista.
Chociem tłusty, chociem stary,
Widząc Wojsko nasze,
Na chwilę odstąpie Fary,
Demeszkę przypaszę.
W imieniu Narodu, BOGA
Oręż w każdej dłoni,
Bo woła Ojczyzna droga
„Do broni! do broni!"

Tu dawny Sługa Publiczności *Dmuszewski* od lat 5 nieobceny na scenie, ukazał się w stroiu narodowym i śpiewał następuiącą strofę podaiąc pałasz Organiście.

Wszystkich Rodaków wzywacie
W woienne szeregi;
A więc przyjmij Oręż, Bracie
Dawnego Kolegi.
W BOGU nadzieie składamy,
Walczmy przyiaciele;
Wszakże *Chłopickiego* mamy
Na Polaków czele.

Poczem ukazały się Chorągwie połączone Prowincji dawnej Polski, przy których *Piasecki* z nadzwyczajnem czuciem deklamował wiersz ułożony przez iedną z *Polek* (ten wiersz jutro umieścimy). Po zapadnięciu zasłony, cała Publiczność śpiewała Hymn Ojczyzny. Parter zamienił się w salę balową; tańczono długo Mazura i Krakowiaka. Publiczność w tryumfie wzniosła Porucznika Wysockiego, który wspólnie z Szkołą Podchorążych należał do pierwszej walki d. 29 z. m.

Rada Municypalna Miasta Stołecznego Warszawy. — Zawiadamia niniejszym, że Obywatelom i Mieszkańcom Królestwa Polskiego w kraiu bez Paszportów i żadnych innych formalności podróżować wolno i że Rada Municypalna wydała Rozkaz, ażeby przez Rogatki Miasta Warszawy bez żadnych trudności i opłat od produktów przepuszczano. Co do Osób zagranicznych i zagranice z kraiu wyieżdżać chcących dotychczas trwaiące urządzenia zachownią się. — DONIESIENIA.

W Ratuszu z Wtorku na Srodę aresztowanego Służącego Dubeltówka z pistonami pod L. F. K. i Róg z zielonym sznurkiem zostały wzięte. Uprasza iak najpokorniej maiącego te rzeczy o oddanie pod Nr 499 na ulicę Podwal na nagrodą.

Rutkowski Urzędnik Stanu Cywilnego wyznań Niechrześcjańskich Cyrkułu I. II. i IV. Miasta Stołecznego Warszawy, zawiadamia strony interessowane, iż Kancellarją do spisywania Aktów Stanu Cywilnego obrał sobie przy ulicy Piekarskiej Nr 131 w domu ś. p. Kniawskiego b: Urzędnika Sta: Cywil:

TEATR NARODOWY. Dziś *KRAKOWIAKI*,
TEATR ROZ:. Dziś *Burmistrz*, *2 Guwernerów*.